dargaud
przedstawia

Astérix

Zeszyt 3 (12) 93

Cena 21 000 zł

Numer indeksu: 35 2373

Asteriks i kociołek

Rysunki: Uderzo

Tekst: Gościnny

Asterix

i kociołek

Tekst: Gościnny

Rysunki: Uderzo

Jest rok 50 przed narodzeniem Chrystusa. Cała Galia podbita jest przez Rzymian... Cała? Nie! Jest taka osada, gdzie nieugięci Galowie wciąż jeszcze stawiają opór najeźdźcy. A legioniści z rzymskich garnizonów stacjonujących w warownych obozach Rabarbarum, Akwarium, Relanium i Delirium nie mają lekkiego życia.

Asteriks, bohater tych przygód. Mały wojownik, sprytny i bystry; każdej niebezpiecznej misji podejmuję się bez wahania. Asteriks zawdzięcza swoją nadludzką siłę magicznemu napojowi sporządzanemu przez druida Panoramiksa . . .

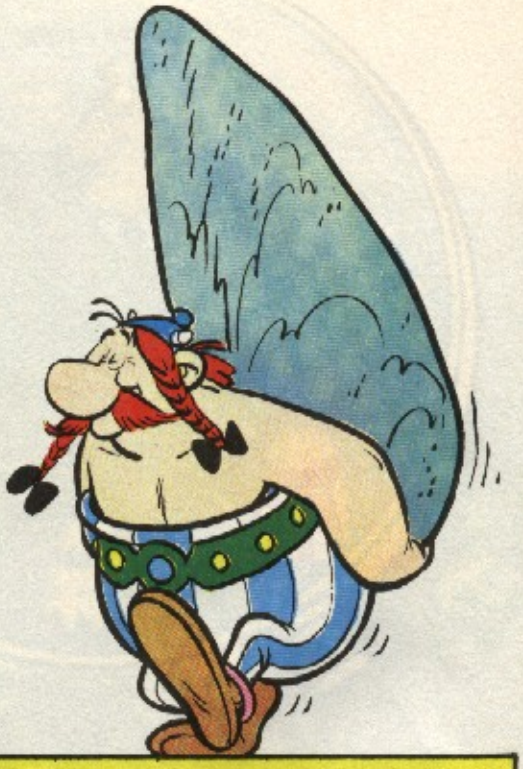

Obeliks, nieodłączny druh Asteriksa. Z zawodu dostawca świętych głazów-menhirów; wielki amator dzików. Obeliks jest zawsze gotów rzucić wszystko i towarzyszyć Asteriksowi w nowej przygodzie. Byleby tylko nie zabrakło dzików i porządnej bijatyki.

Panoramiks, Czcigodny kapłan plemienia, zbiera jemiołę i przyrządza magiczne wywary. Jego największe osiągnięcie to wywar dający nadludzką siłę. Ale Panoramiks ma w zanadrzu i inne przepisy . . .

Asparanoiks wreszcie, to wódz plemienia. Dostojny, odważny, podejrzliwy; ten stary wojownik budzi szacunek swych poddanych i lęk wśród wrogów. Asparanoiks boi się tylko jednego: że niebo zwali mu się na głowę, ale jak sam powiada: „Nie tak zaraz ten Ambaras."

Kakofoniks jest wioskowym bardem. Zdania co do jego talentu są podzielone. On sam uważa, że jest genialny, wszyscy inni – że jest po prostu niemożliwy. Ale kiedy siedzi cicho, to wesoły i lubiany kompan . . .

WIOSENNY, BŁOGI SPOKÓJ PANUJĄCY W DOBRZE NAM ZNANEJ WIOSCE GALIJSKIEJ ZAKŁÓCIŁA ZAPOWIEDŹ PEWNEJ OFICJALNEJ WIZYTY...
POWTARZAM CI W KÓŁKO: NIE ZAŚPIEWASZ!
PRZEZ TO CIĄGŁE GADANIE NIGDY JUŻ DOBRZE NIE ZAŚPIEWAM!
WODZU! WODZU! AMORALFIKS PRZYBYWA DO NAS ZE SWĄ ŚWITĄ!

NIEZWŁOCZNIE ZEBRAŁA SIĘ RADA...
KTO TO JEST AMORALFIKS?
TO WÓDZ PLEMIENIA, KTÓREGO OSADA POŁOŻONA JEST NA NADMORSKICH SKAŁACH. NIEZBYT GO LUBIĘ. TO CHCIWIEC PERTRAKTUJĄCY Z RZYMIANAMI DLA WŁASNEJ KORZYŚCI...

JEST JEDNAK WODZEM GALIJSKIM. KIEDY ZAŚ DWÓCH WODZÓW GALIJSKICH SIĘ SPOTYKA, PROTOKÓŁ POWINIEN BYĆ ZACHOWANY. NIECH WSZYSCY BĘDĄ GOTOWI NA JEGO PRZYJĘCIE!

W CHWILĘ PÓŹNIEJ...
A ZATEM, MOJE DZIECI, ZACHOWAJCIE WŁAŚCIWĄ POSTAWĘ, GODNOŚĆ I DOSTOJEŃSTWO.
OTO I ON, WODZU!

CZEŚĆ, KOLEGO! ALE UPAŁ, NIE? CHĘTNIE ŁYKNĄŁBYM PIWKA.
?!?!

*SESTERCJA - W STAROŻYTNYM RZYMIE DROBNA MONETA SREBRNA, W OKRESIE CESARSTWA - MIEDZIANA, WARTOŚCI 2 1/2 ASA (1/4 DENARA)

GDY ZAŚ DOWIEDZIAŁEM SIĘ O ZAMIARACH RZYMIAN, BEZ WAHANIA PODJAŁEM DECYZJĘ. W POBLIŻU STAŁ KOCIOŁ Z GOTUJĄCĄ SIĘ ZUPĄ CEBULOWĄ, OPRÓŻNIŁEM GO I NAPEŁNIŁEM SESTERCJAMI.

NO I PRZYSZEDŁEM UKRYĆ GO TAM, GDZIE RZYMIANIE NIE ODWAŻĄ SIĘ GO SZUKAĆ.
MOGŁEŚ PRZECIEŻ UKRYĆ PIENIĄDZE GDZIE INDZIEJ, ZAKOPAĆ...

NIE! RZYMIANIE TO SZPERACZE... JEST JUŻ TYLE UKRYTYCH W ZIEMI PODATKÓW, ŻE PRZEZ WIEKI CAŁE BĘDZIE SIĘ JE ODKRYWAĆ!

BARDZO TO DOBRZE, ŻE NIE DASZ RZYMIANOM TYCH PIENIĘDZY.
NO, NIE?

A JEDNAK WYDAWAŁO MI SIĘ, ŻE JESTEŚ Z NIMI W LEPSZEJ KOMITYWIE, TYM BARDZIEJ, ŻE RZYMIANIE PATRZĄ ŁASKAWSZYM OKIEM NA TYCH, CO PŁACĄ REGULARNIE PODATKI.
CO TAKIEGO?

ŚMIESZ WĄTPIĆ W MÓJ PATRIOTYZM? A ZRESZTĄ... HANDLUJĘ Z RZYMIANAMI, JEDNAKŻE...

...ZAWSZE ŻĄDAM OD NICH PODWÓJNEJ CENY W STOSUNKU DO TEGO, ILE ŻĄDAŁEM OD GALÓW...
SŁUSZNIE!
BARDZO SŁUSZNIE!

CZY DUŻO SPRZEDAJESZ GALOM?
NO...NIE... RZYMIANIE KUPUJĄ ODE MNIE CAŁY TOWAR.

NIECH BĘDZIE. PRZECHOWAMY TWÓJ KOCIOŁEK I ZWRÓCIMY GO CI PO WIZYCIE POBORCY PODATKOWEGO.

ASTERIKS, MÓJ NAJLEPSZY WOJOWNIK, BĘDZIE GO STRZEGŁ JAK OKA W GŁOWIE.

UKRYJĘ KOCIOŁEK W MOJEJ CHACIE.
CO ZA GŁUPI POMYSŁ- WYLAĆ DOBRĄ ZUPĘ CEBULOWĄ, A ZAMIAST NIEJ WŁOŻYĆ DO KOCIOŁKA SESTERCJE!
OBELIKSIE, ZA SESTERCJE MOŻNA KUPIĆ BARDZO DUŻO ZUPY CEBULOWEJ.
NO, WŁAŚNIE. ALE PO CO BYŁO WYLEWAĆ ZUPĘ, KTÓRA JUŻ BYŁA W KOCIOŁKU?
BĘDĘ CZUWAĆ CAŁĄ NOC.
HMM... SZYKUJE SIĘ BANKIET NA CZEŚĆ AMORALFIKSA. NIE CHCIAŁBYM POZBAWIĆ IDEFIKSA...
NIE KRĘPUJ SIĘ, MÓJ DOBRY OBELIKSIE!
PRZYNIOSĘ CI COŚ DO JEDZENIA.
HAU! HAU!
NIEDŁO PÓŹNIEJ...
MNIAM! CHRUP! MLASK!
MIEŹLE WCINASZ, NA TEUTATESA!
JEŚĆ! - HYYP - JEŚĆ! ZUPEŁNIE ZAPOMNIAŁEM, ŻE MUSZĘ ZANIEŚĆ JEDZENIE ASTERIKSOWI!
ZOSTAW TO MNIE! MUSZĘ MU JESZCZE O CZYMŚ POWIEDZIEĆ.
BARDZO CHĘTNIE... CHRUP! NIE CIERPIĘ PRZERYWAĆ SOBIE MIĘDZY DWOMA... MNIAM!!.. DZIKA!!

STÓJ! KTO IDZIE!
TO JA! WINSZUJĘ CZUJNOŚCI. W TWOICH RĘKACH KOCIOŁEK JEST BEZPIECZNY.
TO MÓJ OBOWIĄZEK.
PODEJDŹ BLIŻEJ. TUTAJ BĘDZIE CI WYGODNIEJ JEŚĆ.
MUSZĘ CIĘ OSTRZEC PRZED PATROLAMI RZYMSKIMI, KTÓRE DEPTAŁY NAM PRZEZ CAŁĄ DROGĘ PO PIĘTACH.
CHRUP! CHRUP!
NIE MA OBAWY! RZYMIANIE NIE ZABIORĄ TWOICH SĘSTERCJI. JA SAM CI JE ODNIOSĘ.
ODCHODZĘ WIĘC USPOKOJONY.
ŻEGNAJ, ASPARANOIKSIE. LICZĘ NA CIEBIE!
NASZ HONOR JEST GWARANTEM TWOJEGO SPOKOJU.
I WSZYSCY UDALI SIĘ NA SPOCZYNEK... JEDYNIE ORELIKS BYŁ NADAL POCHŁONIĘTY BIESIADĄ DZIKIEM.
MNIAM! CHRUP! MLASK!
ZZZZ
ASTERIKS ZAŚ TWARDO CZUWAŁ.

KURUKU... SŁOŃCE NIEDŁUGO WZEJDZIE NAD WIOSKĄ... MUSZĘ PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO OBUDZENIA JEJ MIESZKAŃCÓW...
AAAACHI JUŻ ŚWITA... PÓJDĘ NIECO ODPOCZĄĆ!
?!?
KOCIOŁ!!!
KOCIOŁ JEST PUSTY!!!
ŚWIETNIE! CHRUPI MOŻNA GO WIĘC BĘDZIE NAPEŁNIĆ ZUPĄ CEBULOWĄ. JEST WYŚMIENITA NA TAK PÓŹNĄ KOLACJĘ...
KTOŚ ZROBIŁ DZIURĘ W MOJEJ CHACIE! TAMTĘDY PRZEDOSTALI SIĘ ZŁODZIEJE!
TYLKO SPOKOJNIE! MOŻE JESZCZE SĄ W WIOSCE.
RACJA SZUKAJMY WIĘC!
TERAZ KOLEJ NA MNIE!
OCH... A ZRESZTĄ...

ASTERIKSIE, TO NASZ DŁUG HONOROWY. AMORALFIKS POWIERZYŁ NAM KOCIOŁEK I SESTERCJE.
PROPONUJĘ ODDAĆ MU KOCIOŁEK. ZOSTANIE NAM WTEDY TYLKO POŁOWA DŁUGU I...
CISZA ALBO KAŻĘ WSZYSTKIM OPUŚCIĆ WIOSKĘ!!!
BANG! BANG! BANG!
POWIERZONO CI PILNOWANIE KOCIOŁKA I ZADANIU TEMU NIE SPROSTAŁEŚ. PRZEZ CIEBIE WIOSKA STRACIŁA HONOR. ZNASZ NASZE PRAWA, SĄ SUROWE!
POMIMO NASZEGO OGROMNEGO ŻALU, NAKAZUJEMY CI OPUŚCIĆ WIOSKĘ. POWRÓCIĆ MOŻESZ JEDYNIE, GDY NAPRAWISZ WYRZĄDZONE ZŁO!
WRÓCĘ Z KOCIOŁKIEM PEŁNYM SESTERCJI LUB NIE ZOBACZYCIE MNIE JUŻ NIGDY.
DOBRZE MÓWISZ, NA TEUTATESA! WRÓĆ Z KOCIOŁKIEM LUB W KOCIOŁKU!
ZNANA CI JEST MOC MAGICZNA TEGO NAPOJU. IDŹ, MOJE DZIECKO, I UŻYWAJ GO Z POŻYTKIEM.
DZIĘKUJĘ, DRUIDZIE.
SIĄK!
OJEJ! ASTERIKS ODCHODZI!
ZOSTAW GO, OBELIKSIE! JEST WYGNANY, ALE MOŻE KIEDYŚ DO NAS WRÓCI.
CHYBA ZGŁUPIELIŚCIE! POZWOLIĆ ASTERIKSOWI ODEJŚĆ! SAMEMU? ZGINIE MARNIE BEZ MOJEJ RADY I POMOCY IDEFIKSA.
PUK! PUK! PUK!

HEJ, ASTERIKSIE! HEJ! HEJ! HEJ! ZACZEKAJ NA MNIE!
OBELIKSIE, WRACAJ DO WIOSKI! NIE MOŻESZ MI TOWARZYSZYĆ. ZOSTAŁEM WYGNANY.
WYGNANY? W TAKIM RAZIE ZOSTALIŚMY WYGNANI OBYDWAJ.
MÓJ TY OBELIKSIE!...
SĄDZISZ, IŻ POZWOLĘ, ŻEBYŚ ZOSTAŁ WYGNANY SAM NA WYGNANIE. BEZ NAS DWÓCH-IDEFIKSA I MNIE, NIE ZASZEDŁBYŚ DALEKO.
BUUUU! UUUUU!
BUUUU! UUUUU!
AUUUU
TERAZ, KIEDY JESTEŚCIE ZE MNĄ, JESTEM PEWIEN, ŻE WRÓCIMY Z PEŁNYM KOCIOŁKIEM.
ALEŻ OCZYWIŚCIE! JAK SĄDZISZ, GDZIE ZNAJDZIEMY ZUPĘ CEBULOWĄ DO NAPEŁNIENIA GO?
!
TO NIE CHODZI O ZUPĘ CEBULOWĄ, TYLKO O SESTERCJE!
O PIE-NIĄ-DZE!
ZACZYNAM MIEĆ JUŻ DOSYĆ TEJ HISTORII Z PIENIĘDZMI!
NIE PROSIŁEM CIĘ, ŻEBYŚ SZEDŁ ZE MNĄ!
WYBACZ, OBELIKSIE... JESTEM TAKI PODENERWOWANY!
TO MOJA WINA, ASTERIKSIE. ZOBACZYSZ, ŻE NAPEŁNIMY GO CZYM TYLKO ZECHCESZ. JESTEŚMY TACY SPRYTNI I ROZSĄDNI.
!
BUHUHU! BUHUHU!
AUUUU

QUO VADIS? (ŁAC.) - DOKĄD IDZIESZ?

*VAE VICTIS - BIADA ZWYCIĘŻONYM (ŁAC.) - LIVIUS

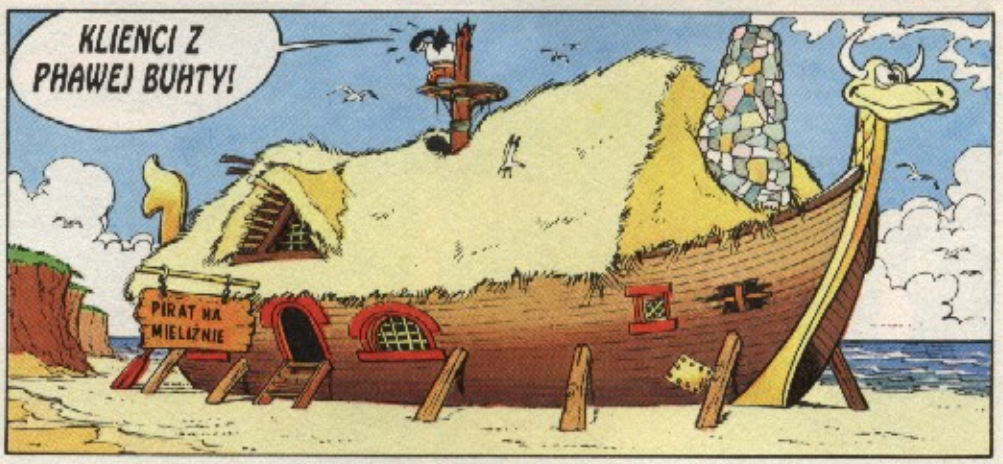

*UBI SOLITUDINEM... (ŁAC.) - GDZIE ROBIĄ PUSTYNIĘ, NAZYWAJĄ TO POKOJEM - TACYT.

WEJDŹCIE, SZLACHETNI GOŚCIE!
KUCHNIA
FSZĄĆ? MAŁEGO SZY DUSZEGO DZYKA?
?!?
KUCHNIA
GA... GA... GA...
DUSZEGO? DOBHA!
GALOWIE!
OTO I ROZWIĄZANIE ZAGADKI. PRZYBYLI NA LĄD, BY UKRAŚĆ PIENIĄDZE!
JA...JAKIE PIENIĄDZE?
GUL! GUL! GUL! GUL!
TRRRACH!
ŁUPS!
DO MNIE!
SZUKAJMY, GDZIE SIĘ DA!
O, TAK!
PRAWDĘ MÓWIĄC, TO WOLĘ ICH NA MORZU. TO ICH ŻYWIOŁ. TUTAJ NIE SĄ NA LUZIE...
BANG!
PRZESZUKAĆ KUCHNIĘ!
TRRRACH!
NIE!
TU NIE MA NICZ!! TYLKO PIUHE S KASZTANUF!

NIE TYLKO RĘCE PUSTE, ALE I BRZUCH TAKŻE!
MOGLIŚMY NABRAĆ DO KOCIOŁKA CHOĆ TROCHĘ PURÉE Z KASZTANÓW.
TO NIE SEZON NA KASZTANY...
?!?
WRACAM TAM! DAŁEM SIĘ NABRAĆ!
ALEŻ SKĄD... CHODŹ JUŻ!
A JEDNAK KASZTANY DOJRZAŁY CHYBA WCZEŚNIEJ TEGO ROKU...
POSZLI JUSZ? GOHAĆO SZĘ TUTAJ HOBI!
KUCHNIA
ŻYCIE NA LĄDZIE NAS NIE OSZCZĘDZA. DALEJ, CHŁOPCY, WRACAMY NA STATEK.
WĄTPIĘ, CZY ODNAJDZIEMY ZŁODZIEI SESTERCJI. TRZEBA WYMYŚLIĆ COŚ INNEGO.
TRZEBA BĘDZIE ZAROBIĆ TE PIENIĄDZE.
ZAROBIĆ? PRZECIEŻ NIGDY TEGO NIE ROBILIŚMY!
TRUDNO... TRZEBA KIEDYŚ SPRÓBOWAĆ, ALE JAK SIĘ ZA TO ZABRAĆ?
A GDYBY TAK OPOWIADAĆ LUDZIOM NASZE PRZYGODY? MOŻE BY NAM ZA TO ZAPŁACILI?
SŁABĄ MAM GŁOWĘ DO INTERESÓW, NIE SĄDZĘ JEDNAK, BY PRZYNIOSŁO TO NAM PIENIĄDZE.
SPRÓBOWAŁBYM JEDNAK NAZYWAĆ TO „PRZYGODY GALA OBELIKSA"
DAJŻE JUŻ SPOKÓJ.

*CONDATE - DAWNA NAZWA RENNES, MIASTO W PN. FRANCJI

*GIA - HULASZCZA UCZTA, PIJATYKA.

ASTERIKSIE! JESTEM BARDZO GŁODNY!
MUSIMY ZNALEŹĆ DOBRE MIEJSCE DO SPRZEDAŻY NASZYCH DZIKÓW.
A JEŚLI ICH NIE SPRZEDAMY, TO JE ZJEMY?
MU-SI-MY-JE SPRZE-DAĆ!
ANTYBIOTIKS ~ SPRZEDAŻ DZIKÓW
PUF
O, PROSZĘ! WOLNE MIEJSCE! WPROWADZIMY TUTAJ NASZ TOWAR!
DZIKI! PIĘKNE DZIIIIK!!
WIDZISZ, JAKIE TO ŁATWE. RÓBMY TAK JAK ON, A UDA NAM SIĘ JE WSZYSTKIE SPRZEDAĆ.
PHI!
DZIIIK! PIĘKNE, PIĘKNE DZIIIIK!!
DZIKI! PIĘKNE, PIĘKNE DZIKI!
!!!
DZIIIIK! PIĘĘKNE, PIĘĘKNE DZIIIIK!!
?!
DZIIIIK! PIĘĘKNE, PIĘĘKNE DZIKI!!
DZIIIIK! PIĘĘĘKNE, PIĘĘĘKNE DZIIIIK!
PIĘĘKNE, PIĘĘKNE, PIĘĘKNE DZIKI!!
ZUPEŁNIE JAKBY ZARZYNANO DZIKI.
NIE, TO HANDLARZ ZACHWALA SWÓJ TOWAR...

PIĘĘKNE, PIĘĘĘKNE, P...
PO ILE TE DZIKI?
?
PO ILE?... PRAWDĘ MÓWIĄC, NIE WIEM... A ILE MI DASZ?
HMM... POZWÓL OBEJRZEĆ TOWAR!
NIE SĄ ZBYT OKAZAŁE.
A NIE MÓWIŁEM? SĄ MALUTKIE!
MILCZ, OBELIKSIE!
POZWÓL MU MÓWIĆ! MA RACJĘ! WYGLĄDAJĄ ŻAŁOŚNIE! MOJE NATOMIAST...
O, TAK! SPÓJRZ NA JEGO PIĘĘĘKNE, PIĘĘĘĘNE PIĘĘĘKNE DZIIIIIKI!
HMM... DOBRZE... DAM WAM ZA NIE PIĘĆ SESTERCJI.
PIĘĆ SESTERCJI OD SZTUKI.
NO, NIE.. ZA TUZIN ALBO RACZEJ ZA CZTERNAŚCIE. TYLE WŁAŚNIE MACIE.
ZGODA.
SPRZEDASZ MU CZTERNAŚCIE DZIKÓW ZA PIĘĆ SESTERCJI?
NIE WTRĄCAJ SIĘ!
ZABIERAM JE JAK STOJĄ. NIE MUSISZ PAKOWAĆ.
ZABIERA JE WSZYSTKIE!
ZA PIĘĆ SESTERCJI
178

*GROS = DWANAŚCIE TUZINÓW

ASTERIKSIE, NIE POJMUJĘ TEGO HANDLU; MIELIŚMY CZTERNAŚCIE DZIKÓW, SPRZEDALIŚMY JE I...
WIEM, WIEM...
SĄDZĘ, ŻE NIE NAJLEPSI Z NAS HANDLARZE. KOCIOŁEK NADAL JEST PUSTY, A SAM MAGICZNY NAPÓJ NIE WYCIĄGNIE NAS Z OPAŁÓW.
BRAWO! BRAWO!
LEGIONI NA MÓJ ROZKAZ.
KLASK! KLASK! KLASK! KLASK! KLASK!
ASTERIKSIE! MAM POMYSŁ! WIEM, KTO ZAPEŁNI NASZ KOCIOŁEK. IDEFIKS!
NAUCZĘ GO CHODZIĆ NA DWÓCH ŁAPACH W KÓŁKO, A PUBLICZNOŚĆ OBSYPIE NAS PIENIĘDZMI!
WESTCHNIENIE
SŁUŻ, IDEFIKSIE! PROSZĘ O, TAK!
A TERAZ STAŃ NA PRZEDNICH ŁAPACH! O, TAK!
TURLAJ SIĘ PO ZIEMI, O T...
?
HAU! HAU! HAU! HAU! HAU! HAU!
WRRR! WRRR! WRRR!

*GLADIATOR - ZAWODOWY, NIEWOLNICZY WOJOWNIK, SKAZANIEC, WALCZĄCY NA ARENIE Z INNYMI GLADIATORAMI ALBO ZE ZWIERZĘTAMI **NUMID - MIESZKANIEC NUMIDII - (OBECNIE PN.-WSCH. CZĘŚĆ ALGIERII)

A OTO I PIERWSZY GLADIATOR!
TRATATATA!
PAŁAC GLADIATOROW
HEHEHE!
!?
ŁUPS!
NO... DOBRZE... BRAWO... MŁODY CZŁOWIEKU, WYGRAŁEŚ WSPANIAŁE DZIEŁO SZTUKI, KTÓRE...
KTO NASTĘPNY? MUSZĘ WYPEŁNIĆ KOCIOŁEK!
TRATATITA TA!
PAC!
POWINIENEM BYŁ SOSZTAĆ PIŁATEM JAK MÓJ KUZYN, JEMU SIĘ UDAŁO...
TRATATI!!
PRASK!
NASTĘPNY!
TO ZACZYNAŁO BYĆ NUDNE...
TAAAK...
EEE TAM, CHODŹMY STĄD.

*AVE (łac.) - WITAJ CEZARZE, IDĄCY NA ŚMIERĆ CIĘ POZDRAWIAJĄ - (SUETONIUSZ, CLAUDIUS 21)

PROSZĘ PIERWSZEGO Z PANÓW!
ALE SZCZĘŚCIARZ ZDOBĘDZIE NAGRODĘ!

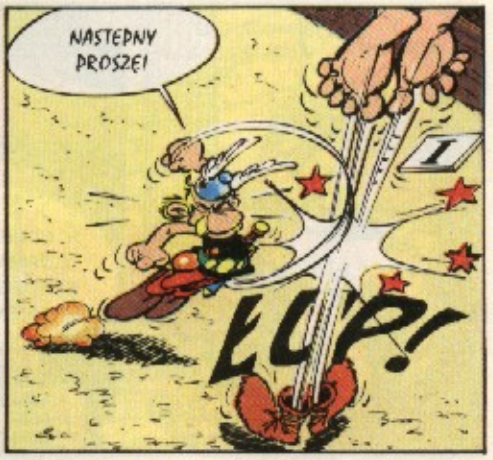
NASTĘPNY PROSZĘ!
ŁUP!

PO NIM NADSZEDŁ NASTĘPNY...
PRAST!
NASTĘPNY!

PO NIM ZNOWU NASTĘPNY... I TAK DALEJ.
NASTĘPNY!
NASTĘPNY!
NASTĘPNY!
BACH!
ŁUP!
PRASK!

AŻ DO OSTATNIEGO.
CHYBA TO JUŻ WSZYSCY. CZEKAM NA ZAPŁATĘ.
TRACH!

CHYBA MASZ ŹLE W GŁOWIE! TWÓJ KUMPEL TŁUŚCIOCH ROZŁOŻYŁ GLADIATORÓW, TY ZAŚ WYKOŃCZYŁEŚ PUBLICZNOŚĆ. ZRUJNOWALIŚCIE MNIE, A JA MAM JESZCZE ZA TO PŁACIĆ?
PUK! PUK! PUK! PUK!

ODDAJCIE MI MOJE WSPANIAŁE DZIEŁA SZTUKI.
TŁUŚCIOCH? JAKI TŁUŚCIOCH?
ODDAJ MU TROFEA, OBELIKSIE.

33

*TOURNÉE (FR.) - PODRÓŻ ZESPOŁU TEATRALNEGO LUB ORKIESTRY Z GOŚCINNYMI WYSTĘPAMI W RÓŻNYCH MIASTACH **KOMEDIOPISARZ GRECKI (446-386 P.N.E.)
***KOMEDIOPISARZ RZYMSKI (254-184 P.N.E.) ****KOMEDIOPISARZ RZYMSKI (190-159 P.N.E.)

OTO I NASZ TEATR. POZWÓLCIE, ŻE SIĘ PRZEDSTAWIĘ: ELEONORADUS JESTEM.
CHCĘ ODNOWIĆ SZTUKĘ DRAMATYCZNĄ! PRZED NAMI WAŻNA MISJA! MAMY PRZEKAZAĆ PRZESŁANIE! MUSIMY ZADZIWIĆ PUBLICZNOŚĆ! WYDOSTAĆ JĄ Z LETARGU! WSZYSTKO MA BYĆ SPONTANICZNE!
A TERAZ PRÓBA! WSZYSCY NA SWOJE MIEJSCA!
?!?
ORGIE! ORGIE! ŻĄDAMY ORGII!
CIWILECZKĘ! PUBLICZNOŚĆ! GDZIEŻ JEST TA ROZSIERDZONA PUBLICZNOŚĆ? GDZIE ADOLFODYMSZUS? SPÓŹNIASZ SIĘ, MÓJ CIAPECZKU!
IDĘ JUŻ, IDĘ!...
DOBRZE. JESZCZE RAZ.
ORGIE! ŻĄDAMY OR...!
CIAPEŃKU! ZAPOMNIAŁEŚ ...GII!
WYBACZ! ... ORGII! ORGII! CHCEMY ORGII!
DOŚĆ JUŻ TYCH KPIN. TO HAŃBA!
DOBRZE JUŻ, DOBRZE, ADOLFODYMSZUSIE... A MOŻE BY TAK RACZEJ RZUCIĆ W NIEGO PARĘ POCISKÓW.
O, NIE! BYŁOBY TO ZBYT PROSTACKIE!

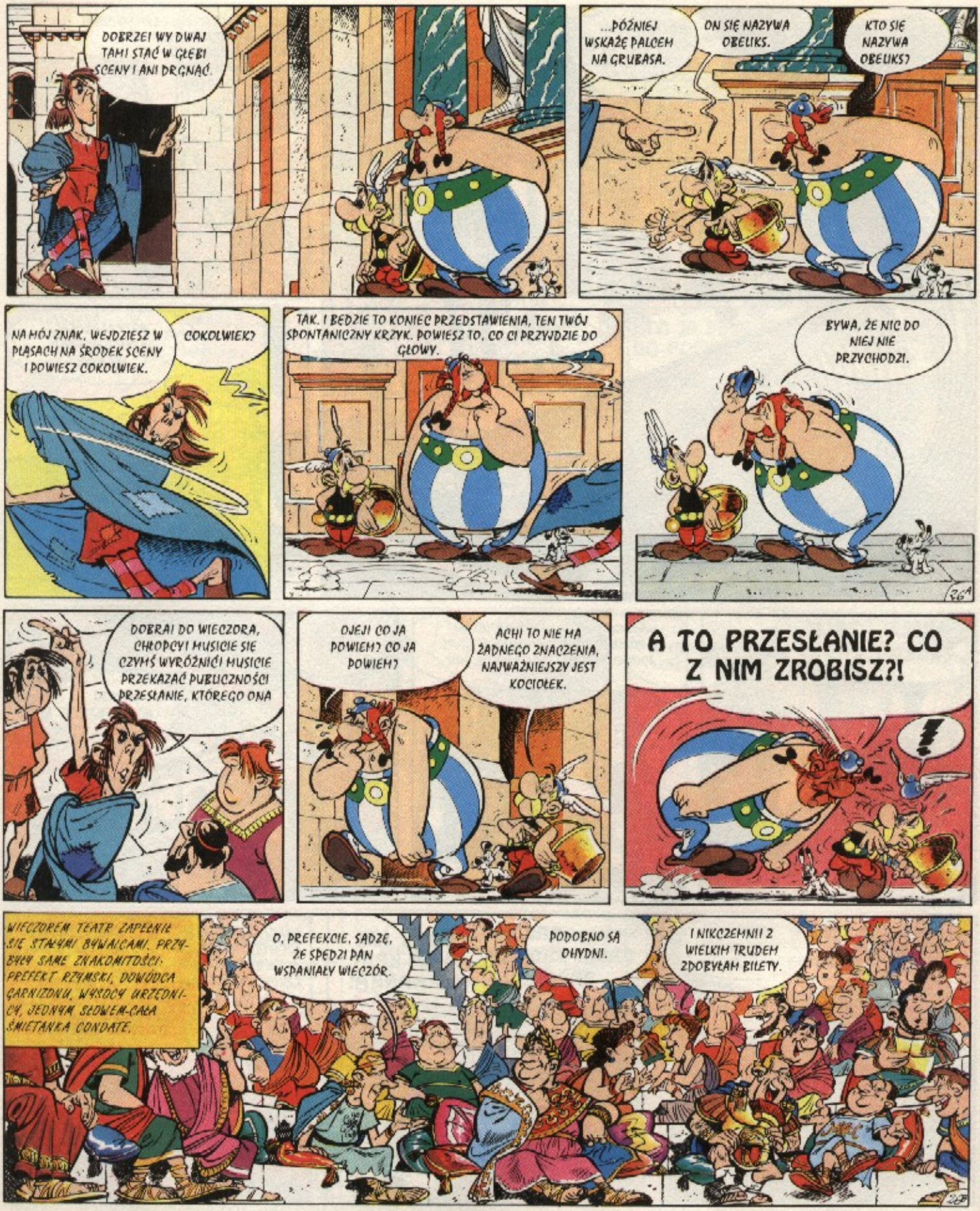
DOBRZE! WY DWAJ TAM! STAĆ W GŁĘBI SCENY I ANI DRGNĄĆ.
...PÓŹNIEJ WSKAŻĘ PALCEM NA GRUBASA.
ON SIĘ NAZYWA OBELIKS.
KTO SIĘ NAZYWA OBELIKS?
NA MÓJ ZNAK, WEJDZIESZ W PŁASACH NA ŚRODEK SCENY I POWIESZ COKOLWIEK.
COKOLWIEK?
TAK. I BĘDZIE TO KONIEC PRZEDSTAWIENIA, TEN TWÓJ SPONTANICZNY KRZYK. POWIESZ TO, CO CI PRZYJDZIE DO GŁOWY.
BYWA, ŻE NIC DO NIEJ NIE PRZYCHODZI.
DOBRA! DO WIECZORA, CHŁOPCY! MUSICIE SIĘ CZYMŚ WYRÓŻNIĆ! MUSICIE PRZEKAZAĆ PUBLICZNOŚCI PRZESŁANIE, KTÓREGO ONA
OJEJ! CO JA POWIEM? CO JA POWIEM?
ACH! TO NIE MA ŻADNEGO ZNACZENIA, NAJWAŻNIEJSZY JEST KOCIOŁEK.
A TO PRZESŁANIE? CO Z NIM ZROBISZ?!
!
WIECZOREM TEATR ZAPEŁNIŁ SIĘ STAŁYMI BYWALCAMI. PRZYBYŁY SAME ZNAKOMITOŚCI: PREFEKT RZYMSKI, DOWÓDCA GARNIZONU, WYŻSCY URZĘDNICY, JEDNYM SŁOWEM-CAŁA ŚMIETANKA CONDATE.
O, PREFEKCIE, SĄDZĘ, ŻE SPĘDZI PAN WSPANIAŁY WIECZÓR.
PODOBNO SĄ OHYDNI.
I NIKCZEMNI! Z WIELKIM TRUDEM ZDOBYŁAM BILETY.

PRZEDSTAWIENIE ROZPOCZYNA SIĘ...
BIM! BOM!
JESTEŚCIE SZKARADNI! MY WSZYSCY JESTEŚMY SZKARADNI, ALE MNIEJ NIŻ WY.
BEEE...
CÓŻ ZA OKRUTNA PRAWDA!...
ORGIE! ORGIE! ŻĄDAMY ORGII!
DOŚĆ JUŻ! DOŚĆ! TO HAŃBA! TO KPINY Z PUBLICZNOŚCI!
MA RACJĘ!
NIE!
WYPROWADZIĆ GO!
CIEMNIAKI!
PIERNIKI!
TWOJA KOLEJ! ŚMIAŁO! ZACZYNAJ!
ALEŻ JA NIGDY NIE ZDOŁAM...
MYŚL O KOCIOŁKU!

POWIEDZ COŚ NO! COKOLWIEK!
ALE GŁUPI CI RZYMIANIE!
CO TAKIEGO?
TO ZUCHWALSTWO! ZABRAĆ MI TYCH DURNIÓW, KTÓRZY OŚMIELAJĄ SIĘ KPIĆ Z WŁADZY!
ZNAKOMICIE WYREŻYSEROWANY SPEKTAKL!
CORAZ BARDZIEJ PORYWAJĄCE!
TROCHĘ PRZESADZAJĄ. SĄ SZTUCZNI.
TO NOWA ESTETYKA. PODOBA MI SIĘ.
OBELIKSIE! ZMYKAJMY! NIE WOLNO NAM TU ZOSTAĆ! TO NIE NASZA SPRAWA, CZEKAJĄ NAS INNE ZADANIA.
PÓŹNIEJ, PRZED MIEJSKIM WIĘZIENIEM.
WYDOSTAĆ CIĘ STĄD?
NIGDY W ŻYCIU! ZOSTAŁEM ZAANGAŻOWANY DO CYRKU W RZYMIE. MAM ZAGRAĆ W JEDNYM, JEDYNYM PRZEDSTAWIENIU, ALE ZA TO W JAKIM! Z LWAMI! TO DOPIERO GRATKA!
W KAŻDYM RAZIE, TY, TŁUŚCIOCHU, POWINIENEŚ GRAĆ W TEATRZE, MOJA ŻABKO! CO ZA TUPET! CO ZA CHARAKTER!

*HIPODROM - W STAROŻYTNEJ GRECJI TOR WYŚCIGOWY PRZEZNACZONY DLA KONI I RYDWANÓW

*TRIUMWIRAT - W STAROŻYTNYM RZYMIE PORÓZUMIENIE ZAWARTE MIĘDZY TRZEMA MĘŻAMI STANU, W CELU SPRAWOWANIA WSPÓLNYCH RZĄDÓW

BIALI!
BŁĘKITNI!
CZERWONI!
ZIELONI!

TRATATI! TRATATA!
POSZLI!
BŁĘKITNI!

BŁĘKITNI! BŁĘKITNI!
BŁĘKITNI!
HAU!

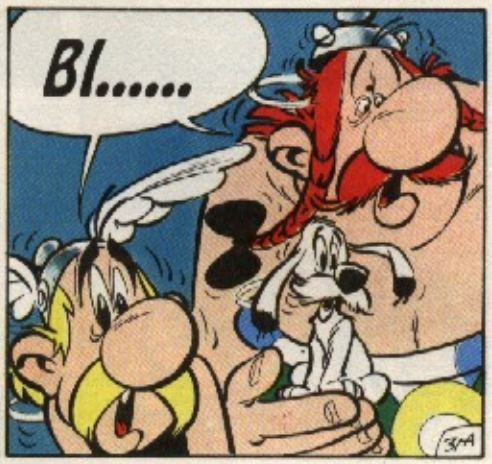
BI.....

BIALI! BIALI WYGRALI!

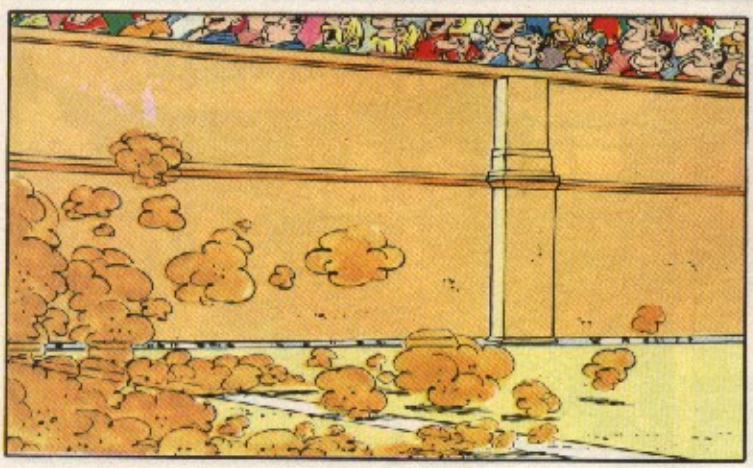

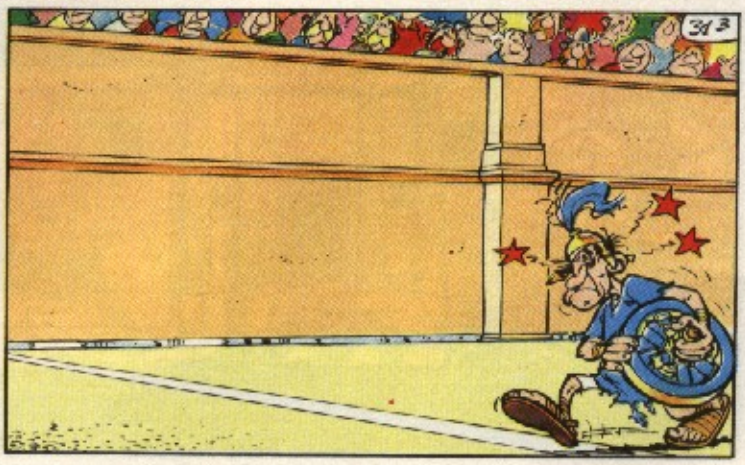
31 3

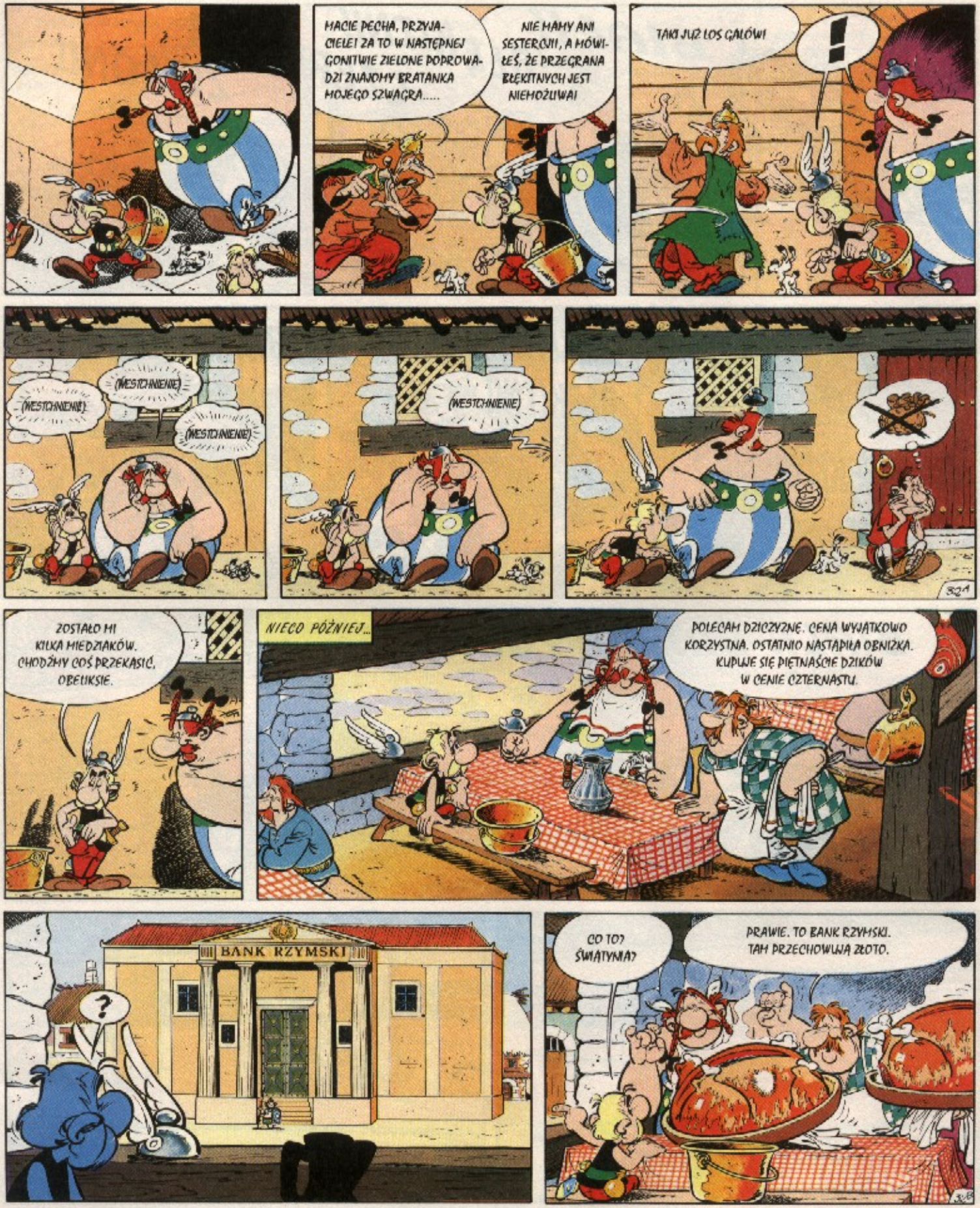
MACIE PECHA, PRZYJACIELE! ZA TO W NASTĘPNEJ GONITWIE ZIELONE POPROWADZI ZNAJOMY BRATANKA MOJEGO SZWAGRA.....
NIE MAMY ANI SESTERCJI, A MÓWIŁEŚ, ŻE PRZEGRANA BŁĘKITNYCH JEST NIEMOŻLIWA!
TAKI JUŻ LOS GALÓW!
(WESTCHNIENIE)
(WESTCHNIENIE)
(WESTCHNIENIE)
(WESTCHNIENIE)
ZOSTAŁO MI KILKA MIEDZIAKÓW. CHODŹMY COŚ PRZEKĄSIĆ, OBELIKSIE.
NIECO PÓŹNIEJ...
POLECAM DZICZYZNĘ. CENA WYJĄTKOWO KORZYSTNA. OSTATNIO NASTĄPIŁA OBNIŻKA. KUPUJE SIĘ PIĘTNAŚCIE DZIKÓW W CENIE CZTERNASTU.
BANK RZYMSKI
?
CO TO? ŚWIĄTYNIA?
PRAWIE. TO BANK RZYMSKI. TAM PRZECHOWUJĄ ZŁOTO.

WIESZ, CO ZROBIMY?
ZJEMY DZIKI?
NIE. NAPADNIEMY NA TEN BANK! RZYMIANIE OKRADAJĄ NAS, WIĘC TO NIE PRZESTĘPSTWO OKRAŚĆ ZŁODZEI.
JAK SIĘ NAPADA NA BANK?
MAM JUŻ PLAN... SZEFIE!
PSTRYK!
CHCIELIBYŚMY WYNAJĄĆ POKÓJ Z WIDOKIEM NA BANK.
Z WIDOKIEM NA BANK?
CHRUPI
CHRUPI
MOŻE WIĘC MACIE POKOJE Z WIDOKIEM NA MORZE?
W GONDATE? SKĄDŻE!
W TAKIM RAZIE, PROSIMY Z WIDOKIEM NA BANK.
TO LOGICZNE. PROSZĘ ZA MNĄ.
CHRUPI
NIEBAWEM...
DOSKONALE. PÓJDĘ ZROBIĆ ZAKUPY. TY ZAŚ W TYM CZASIE KRĄŻ NIEPOSTRZEŻENIE WOKÓŁ BANKU. SPRÓBUJ DOWIEDZIEĆ SIĘ, O KTÓREJ JEST ZMIANA STRAŻY I GDZIE JEST UKRYTE ZŁOTO.
MLASKI MLASKI
CHRUPI CHRUPI
NIEPOSTRZEŻENIE? JAK TO ZROBIĆ?
NIE MAM POJĘCIA! MASZ PODOBNO UZDOLNIENIA AKTORSKIE... SPACERUJ, POGWIZDUJĄC NIBY NIC.
PRAWDA, ZUPEŁNIE ZAPOMNIAŁEM, JAKI JESTEM ZDOLNY. DALEJ ŚMIAŁO!
SPOTKAMY SIĘ W OBERŻY. TYLKO BĄDŹ OSTROŻNY!

?
HEJ! TY!
JA?
TAKI WYGLĄDASZ NA TAKIEGO, KTÓREMU MARZY SIĘ NAPAD NA BANKI NIE ŁUDŹ SIĘ!
BANK JEST DOBRZE STRZEŻONY. WARTOWNICY ZMIENIAJĄ SIĘ W POŁUDNIE, O SZÓSTEJ I O PÓŁNOCY. A I OD ŚRODKA PRZEZ CAŁĄ NOC PILNUJĄ STRAŻE.
ZŁOTO UKRYTE JEST W PIWNICY ZAMKNIĘTEJ NA CIĘŻKIE, OKUTE ŻELAZEM DRZWI, ICH TAJNY MECHANIZM UKRYTY JEST W PŁASKORZEŹBIE.
PUKI PUKI PUKI
...LEPIEJ WIĘC ODSTĄP OD TEGO ZAMIARU...
WKRÓTCE...
NIC Z TEGO. ZAUWAŻYŁ MNIE, ZANIM CZEGOKOLWIEK SIĘ DOWIEDZIAŁEM.
NIE MARTW SIĘ. Z TEGO OKNA BĘDZIEMY MOGLI OBSERWOWAĆ KAŻDY KROK WARTOWNIKÓW.
RAZ TY, RAZ JA... I ZAPISUJEMY DOKŁADNIE GODZINY.
I TAK PRZEZ DWA DNI I DWIE NOCE...
...NASI PRZYJACIELE PRACOWALI NA ZMIANĘ.

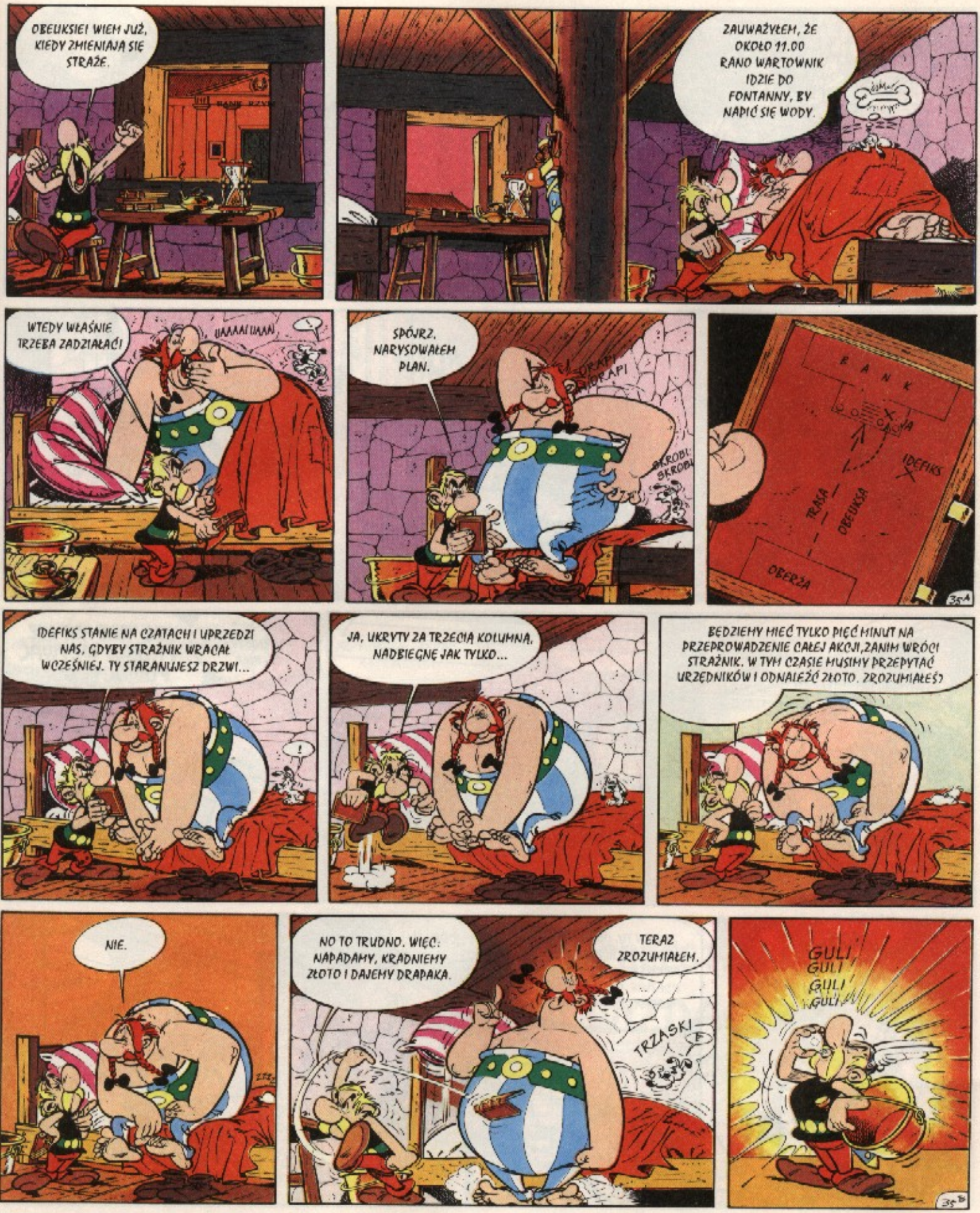
OBELIKSIE! WIEM JUŻ, KIEDY ZMIENIAJĄ SIĘ STRAŻE.
ZAUWAŻYŁEM, ŻE OKOŁO 11.00 RANO WARTOWNIK IDZIE DO FONTANNY, BY NAPIĆ SIĘ WODY.
WTEDY WŁAŚNIE TRZEBA ZADZIAŁAĆ!
UAAAAI UAAAI
SPÓJRZ. NARYSOWAŁEM PLAN.
SKROBI SKROBI
BANK
IDEFIKS
TRASA
OBELIKSA
OBERŻA
35A
IDEFIKS STANIE NA CZATACH I UPRZEDZI NAS, GDYBY STRAŻNIK WRACAŁ WCZEŚNIEJ. TY STARANUJESZ DRZWI...
JA, UKRYTY ZA TRZECIĄ KOLUMNĄ, NADBIEGNĘ JAK TYLKO...
BĘDZIEMY MIEĆ TYLKO PIĘĆ MINUT NA PRZEPROWADZENIE CAŁEJ AKCJI, ZANIM WRÓCI STRAŻNIK. W TYM CZASIE MUSIMY PRZEPYTAĆ URZĘDNIKÓW I ODNALEŹĆ ZŁOTO. ZROZUMIAŁEŚ?
NIE.
NO TO TRUDNO. WIĘC: NAPADAMY, KRADNIEMY ZŁOTO I DAJEMY DRAPAKA.
TERAZ ZROZUMIAŁEM.
TRZASKI
GULI GULI GULI GULI
35B

?
ASTERIKSIE! CZY NADAL MAM NIE ZWRACAĆ NA CIEBIE UWAGI?
OBERŻA
ŁUPS!
OTWÓRZ DRZWI, OBELIKSIE!
TRRRACH!
CHODŹ ZA MNĄ!
36A
BANK JEST ZAMKNIĘTY. PRZERWA.
TO NAPAD! NIE PRÓBUJ WZYWAĆ POMOCY! GDZIE JEST ZŁOTO?
ZAZWYCZAJ W PIWNICY, ALE...
CISZA!
ZOSTAŃ TU, OBELIKSIE! POZWALAM CI ZAŁATWIĆ PIERWSZEGO, KTÓRY SIĘ ODEZWIE. IDĘ NAPEŁNIĆ KOCIOŁEK I WRACAM.
DOBRA!
36B

*"FLUCTUAT" - RZUCA NIM FALA, ALE NIE TONIE (ŁAC) - DEWIZA PARYŻA

NO I CO? NIE UDAŁO SIĘ?
NIE.
KOCIOŁEK JEST NADAL PUSTY I WĄTPIĘ, ŻEBY SIĘ UDAŁO GO NAPEŁNIĆ.
ZANIOSĘ WIĘC PUSTY KOCIOŁEK AMORALFIKSOWI I POWIEM, ŻE JESTEM JEDYNYM WINOWAJCĄ. W TEN SPOSÓB HONOR WIOSKI BĘDZIE CAŁY.
...PÓŹNIEJ ZAŚ... HA... TRUDNO, ODEJDĘ NA ZAWSZE!
CHLIP! JA TAKŻE Z TOBĄ ODEJDĘ NA ZAWSZE!
BUUUU! HUHUHU!
UUUUUUUU
W KRÓTCE...
TO DOBRY POMYSŁ-ODNIEŚĆ KOCIOŁEK. BĘDĄ MIELI W CZYM GOTOWAĆ ZUPĘ CEBULOWĄ.
TO Z PEWNOŚCIĄ ICH POCIESZY!
COLMATE
PO KILKU DNIACH MARSZU...
ZBLIŻAMY SIĘ DO WIOSKI AMORALFIKSA, POŁOŻONEJ NA SKALE ZA TYM LASEM.
ROZSTĄPIĆ SIĘ! MIEJSCE DLA POBORCY PODATKOWEGO! SPECJALNEGO WYSŁANNIKA JULIUSZA CEZARA!
OTO NASZA OSTATNIA SZANSA NA NAPEŁNIENIE KOCIOŁKA!
GULI GULI GULI GULI
NAPRZÓD! ŚMIAŁO!
TRALALILALILALA

MIEJSCE! MIEJSCE DLA POBORCY PODATKOWEGO JULIUSZA CEZARA!

OBY CHOĆ PIENIĄDZE BYŁY W TYM KUFRZE!
PFH... TAKA WIADOMOŚĆ NIC NIE KOSZTUJE.

JEDNĄ CHWILECZKĘ, PROSZĘ!

■ WYJAŚNIĆ:
1) przyczynę naszego postoju
2) wyeliminować przyczyny
3) udać się w dalszą drogę

■ JESTEŚ:
1) zwykłym przechodniem? .....
2) osobą o przyjacielskich zamiarach? .
3) bandytą? .....

ODDAJCIE PIENIĄDZE, JEŚLI NIE CHCECIE DOSTAĆ PO GŁOWIE!
■ JESTEŚ:
1) zwykłym przechodniem? .....
2) osobą o przyjacielskich zamiarach? .
3) bandytą? .....

BEZPŁATNE OSTRZEŻENIE
Uwaga! Nasi urzędnicy są nietykalni! Skargi należy kierować do Cezara, Juliusza, do Rzymu.

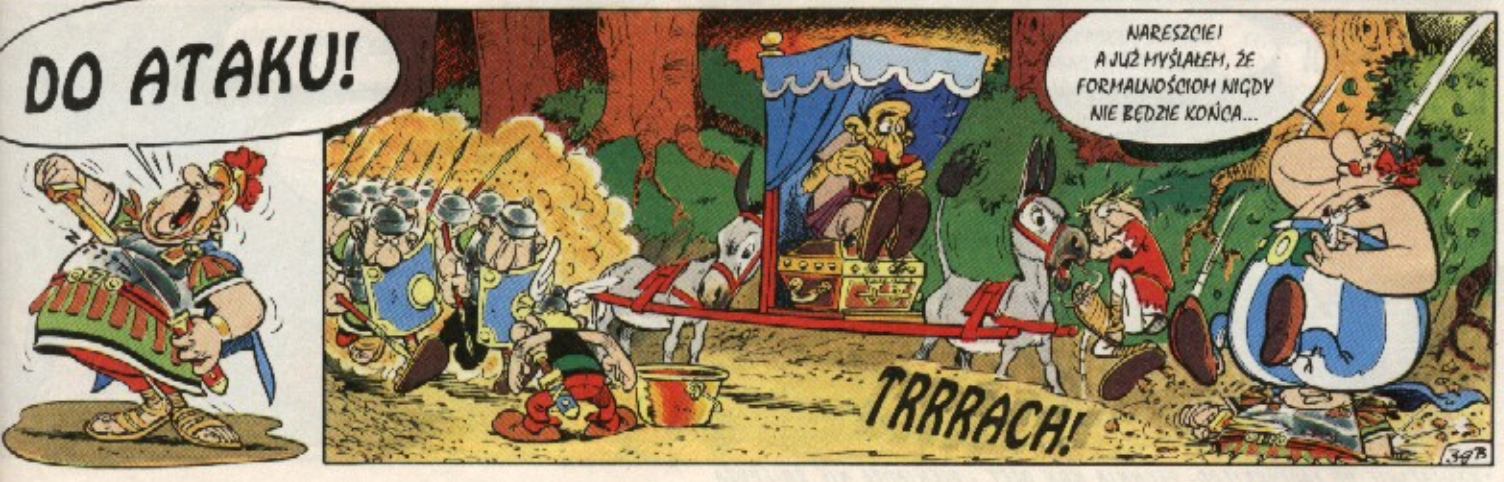
DO ATAKU!
NARESZCIE! A JUŻ MYŚLAŁEM, ŻE FORMALNOŚCIOM NIGDY NIE BĘDZIE KOŃCA...
TRRRACH!

*NAWIĄZANIE DO ŁACIŃSKIEGO: PECUNIA NON OLET - PIENIĄDZE NIE ŚMIERDZĄ

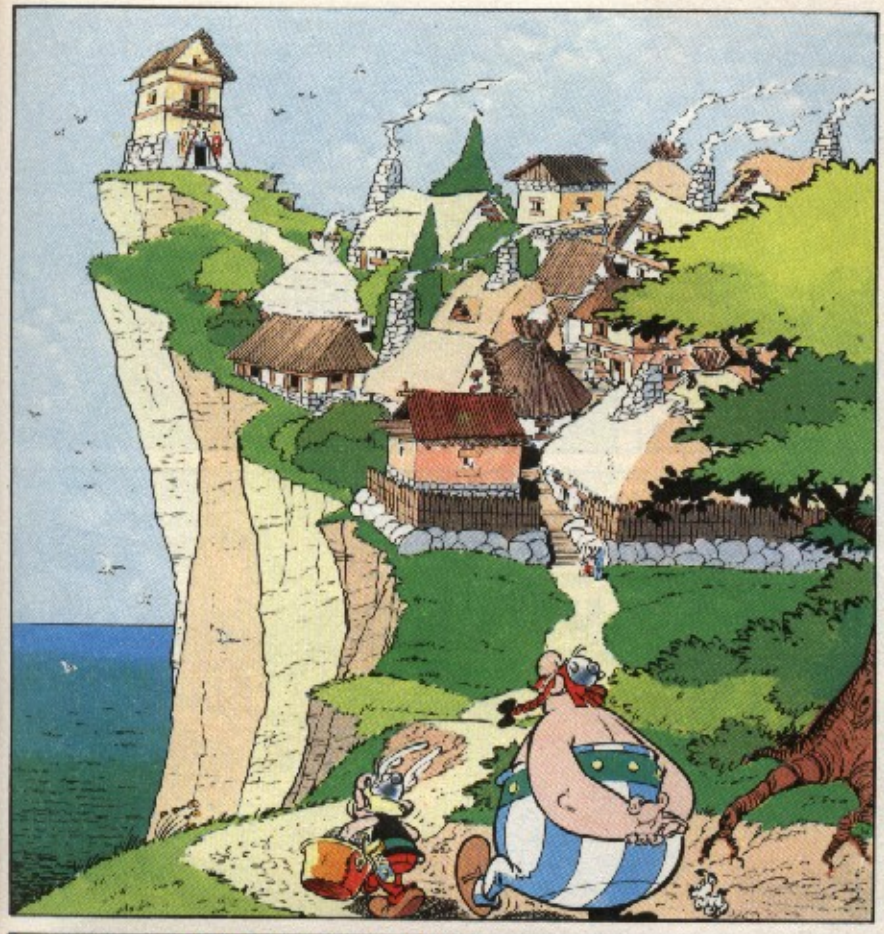

SZUKAMY DOMU AMORALFIKSA, TWOJEGO WODZA...
STOI TAM W GÓRZE, NA SKRAJU NADMORSKIEJ SKAŁY.

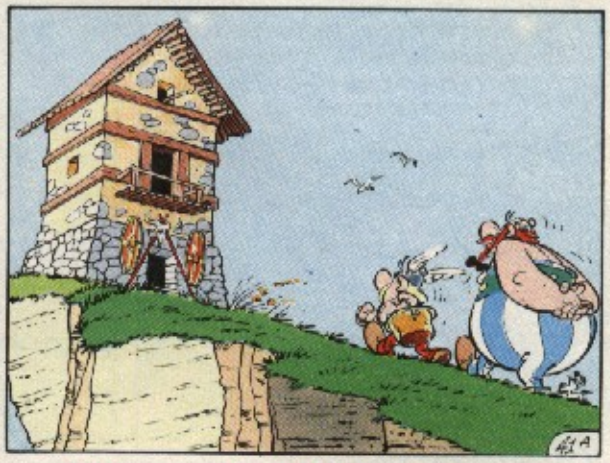

AMORALFIKSIE! OTO PIENIĄDZE!

PIENIĄDZE? GDZIE PIENIĄDZE? GDZIE?

ACH?... TO TY!...
ODNOSZĘ SESTERCJE, KTÓRE MI POWIERZYŁEŚ... MYŚLĘ, ŻE POBORCA PODATKOWY BYŁ JUŻ U WAS Z WIZYTĄ.

TAK, TAK... NIE MIELIŚMY PIENIĘDZY, WIĘC SOBIE POSZEDŁ. WIELKIE DZIĘKI...

CHWILECZKĘ!...
?!

TE SESTERCJE PACHNĄ ZUPĄ CEBULOWĄ...
...A PRZECIEŻ ZNALAZŁEM JE W KUFRZE RZYMSKIEGO POBORCY PODATKOWEGO.
JEŚLI WIĘC TE SESTERCJE PACHNĄ TAK SAMO JAK TE, KTÓRYCH PILNOWAŁEM, TO ZNACZY, ŻE SĄ TO TE SAME!
BRZDĘK
TEJ NOCY, KIEDY PRZYSZEDŁEŚ DO WIOSKI I ODWRÓCIŁEŚ MOJĄ UWAGĘ, DAJĄC MI RADY... TWOI LUDZIE UKRADLI TE PIENIĄDZE NA TWÓJ ROZKAZ.
?!?
TYMI PIENIĘDZMI ZAPŁACIŁEŚ PODATKI, ŻEBY WEJŚĆ W ŁASKI RZYMIAN. WIEDZIAŁEŚ DOBRZE, ŻE STANĘ NA GŁOWIE, BY CI JE ZWRÓCIĆ.
?
TYM SPOSOBEM MY ZAPŁACILIBYŚMY TWOJE PODATKI.
WIDZĘ, ŻE WSZYSTKO ZROZUMIAŁEŚ.
42
ZROZUMIAŁEM.
CZY KTOŚ MÓGŁBY MI TO WYTŁUMACZYĆ?
DO MNIE, STRAŻE!
ZAJMIJ SIĘ NIMI!
DOBRA! ALE OBIECAJ, ŻE WSZYSTKO MI PÓŹNIEJ WYJAŚNISZ, HE?
MAM NADZIEJĘ, ŻE ASTERIKS MI TO WSZYSTKO WYJAŚNI. W ZASADZIE LUBIĘ WIEDZIEĆ, O CO SIĘ BIJEMY.
42
ŁUPS!
HAU! HAU!

EJ, TY! NIE BĘDZIEMY SIĘ PRZECIEŻ BIĆ MIĘDZY BRAĆMI!...
BUCH!
... ZWŁASZCZA ŻE NIEKTÓRZY Z NICH SĄ SILNIEJSI.
DING!
BING!
BANG!
BONG!
43A
KONIEC Z TOBĄ, NA BELENOSA!
!
MOJE SESTERCJE! MOJE SESTERCJE!
MYŚLĘ, ŻE WALKA JEST SKOŃCZONA, DŁUG NASZ SPŁACONY, A TWOJA CHCIWOŚĆ UKARANA. NIECH TO BĘDZIE DLA CIEBIE NAUCZKĄ!
MOJE SESTERCJE! NIKOMU NIĘ PRZYNIOSĄ POŻYTKU!
ŁKANIE
CHODŹ OBELIKSIE WRACAMY DO DOMU!

AMORALITKS MYLIŁ SIĘ JEDNAK . . . NIE DLA WSZYSTKICH SESTERCJE BYŁY STRACONE . . . W CHWILI GDY KOCIOŁEK SPADAŁ DO MORZA, U STÓP SKAŁY PRZEPŁYWAŁ STATEK PIRACKI . . .
BRZDĘK!
TO BUNT! KTO ŚMIAŁ SPUŚCIĆ MI KOCIOŁ NA GŁOWĘ, NA ROGI AUROCHA?!
I CHOĆ RAZ, JEDEN JEDYNY RAZ, PIRATOM DOPISAŁO SZCZĘŚCIE.
HMM... TO NAWET SMACZNIE PACHNIE!
SZESTERCJE! JESZTESZMY BOGACZI! TO JESZT SZLOTO W SZTAPKACH!
SZCZĘŚLIWI, PODOBNIE JAK I NASI PRZYJACIELE, POWITANI ZOSTALI PRZEZ CAŁĄ WIOSKĘ, KTÓREJ HONOR URATOWALI.
NIE MOGĘ JEDNEGO ZROZUMIEĆ, DLACZEGO ZAMIAST ZUPY CEBULOWEJ DO KOCIOŁKA WŁOŻONO PIENIĄDZE?!
KONIEC
UDERZO I GOSCINNY

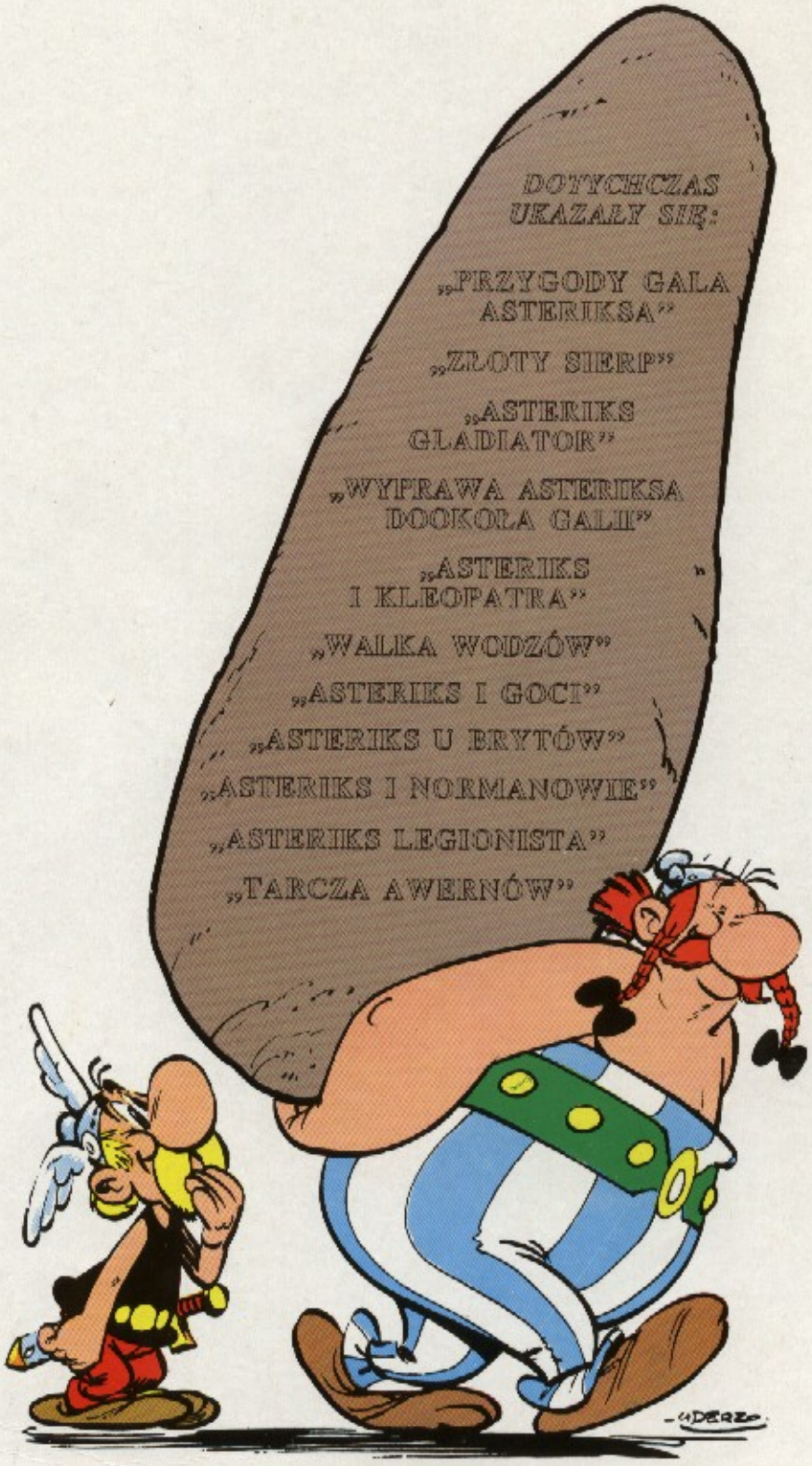
DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:
„PRZYGODY GALA ASTERIKSA”
„ZŁOTY SIERP”
„ASTERIKS GLADIATOR”
„WYPRAWA ASTERIKSA DOOKOŁA GALII”
„ASTERIKS I KLEOPATRA”
„WALKA WODZÓW”
„ASTERIKS I GOCI”
„ASTERIKS U BRYTÓW”
„ASTERIKS I NORMANOWIE”
„ASTERIKS LEGIONISTA”
„TARCZA AWERNÓW”
UDERZO